

Sz. P

Minister Sprawiedliwości

00-950 Warszawa

al. Aleje Ujazdowskie 11

Petycja w interesie publicznym

Wnoszę o podjęcie działań zmierzających do wyeliminowania pewnych absurdów procesowych i marnowania pieniędzy publicznych w związku z kosztami tłumaczeń pisemnych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w sprawach karnych i wykroczeniowych (art. 72 kpk)

Sądy powszechne i urzędy prokuratorskie w Polsce prowadzą wiele spraw z elementem zagranicznym, co wiąże się z koniecznością kierowania korespondencji do obwinionych, oskarżonych, pokrzywdzonych, którzy nie władają językiem polskim. Sądy i prokuratury powołują z urzędu tłumaczy (przysięgłych lub zwykłych), którzy wykonują zlecone im tłumaczenia pisemne, za które płaci Skarb Państwa. Główny problem polega jednak na tym, że w postępowaniu karnym normalne doręczenie przetłumaczonego pisma przeważnie nie jest możliwe ze względu na częsty zwrot korespondencji przez operatora pocztowego (adresat nieznany, adres fikcyjny, adres nie kompletny, adresat wyprowadził się w nieznaną itd.). Zwłaszcza dotyczy to z wysyłki na adres zagraniczny. Regułą jest zwrot korespondencji, a wyjątkiem doręczenie adresatowi. De facto wydaje się olbrzymie pieniądze na tłumaczenia tylko po to, żeby dołączyć je do akt sprawy. Nie ulega wątpliwości, że marnuje się w ten sposób pieniądze podatników.

W związku z powyższym i koniecznością ograniczeń wydatków publicznych (aktualny deficyt wynosi ok. 300 mld. złotych) przedkładam petycję w interesie publicznym, w przedmiocie możliwości obniżenia kosztów tłumaczeń pisemnych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym na przykład poprzez:

1. Stworzenie dla sądów powszechnych i prokuratur wzorów standardowych pism (zawiadomienie o przesłaniu aktu oskarżenia wzgl., zawiadomienie o terminie rozprawy – posiedzenia z pouczeniem, wezwanie w charakterze świadka z pouczeniem, zawiadomienia o doręczeniu wyroku nakazowego - zaocznego z pouczeniem, zarządzeń o przyjęciu środków odwoławczych z pouczeniem, klauzul informacyjnych itd.) przynajmniej w najczęściej używanych językach (angielski, rosyjski, niemiecki, ukraiński). Przykładowo Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim i podległe jej prokuratury rejonowe nie dysponują żadnymi wzorami tłumaczeń zawiadomienia o przesłaniu aktu oskarżenia z pouczeniem, co skutkuje tym, że na okrągło zlecają tłumaczenia tożsamyh pism, różniących się tylko danymi

adresata. W konsekwencji tłumacze pobierają każdorazowo opłaty za tłumaczenie tego samego tekstu, co nie jest adekwatne do nakładu pracy. Na dodatek tłumaczenia te zwykle nie są przydatne, ponieważ korespondencja wraca nieodebrana, o czym była już mowa wyżej.

2. Rozważenie ograniczenia prawa do pomocy tłumacza poprzez wprowadzenie zasady jednego tłumaczenia (ustnego lub pisemnego). Obecnie postanowienia wydawane na posiedzeniu przy udziale stron są tłumaczone ustnie, a następnie przekazywane do tłumaczenia pisemnego, co uważam za zbędne.

3. Doręczanie pisemnego tłumaczenia postanowienia, które było uprzednio ustnie tłumaczone na posiedzeniu tylko na wniosek cudzoziemca.

4. Wprowadzenie do powszechnego użytku tłumaczeń mechanicznych. Obecnie są dostępne tanie narzędzia i technologie (np. tłumaczniki online typu DeepL, ChatGPT itd.) umożliwiające natychmiastowe tłumaczenia plików tekstowych i dokumentów. Tłumaczenia techniczne dobrze sprawdzają się w przypadku tekstów technicznych i dokumentów, a zatem mogą zastąpić tłumaczenia pism procesowych wykonywane zazwyczaj przez zwykłych tłumaczy. Tylko tłumaczenia sporządzone przez tłumaczy przysięgłych mają moc prawną.

5. Przeprowadzenie w sądach i prokuraturach audytu pod kątem racjonalnego wydatkowania pieniędzy na tłumaczenia pisemne i opracowanie nowych strategii pozwalających na uzyskanie oszczędności. Kuriozum stanowią sprawy wykroczeniowe, w których sąd oddaje to tłumaczenia trzy formularze (zawiadomienie o doręczeniu wyroku nakazowego z pouczeniem, wnioski o ukaranie i wyrok zakazowy), wydając na to w każdym przypadku przynajmniej kilkaset złotych, co nieraz stanowi kwotę większą niż nałożona grzywna, której często nie można z różnych powodów wyegzekwować. Które państwo postępuje w taki sposób i wydaje tyle pieniędzy na tłumaczenie pism na j. polski w przypadku popełnienia jakiegoś wykroczenia drogowego przez obywatela polski?. Inne państwa (np. Niemcy, Niderlandy, Włochy) w takich sytuacjach stosują dwujęzyczne formularze, ew. dołączają do decyzji o nałożeniu kary grzywny za wykroczenia drogowe, gotową informację w języku polskim lub angielskim, zawierającą pouczenia o możliwości zaskarżenia decyzji oraz konsekwencjach nie zapłacenia grzywny.

Proszę o zainteresowanie się daną kwestią i podjęcie odpowiednich działań zmierzających zwiększenia efektywności i oszczędności w tym zakresie

Nie wyrażam zgody na publikację moich danych osobowych.

Z poważaniem